

Syryjskie różnorodności

Data publikacji: 13.12.2012 12:00

Każdy kraj ma w sobie coś niepowtarzalnego, ale niektóre miejsca na tym świecie są po prostu jedyne w swoim rodzaju. Taka właśnie jest Syria. Krajobrazów podobnych do tych z Syrii, nie spotkasz nigdzie indziej.

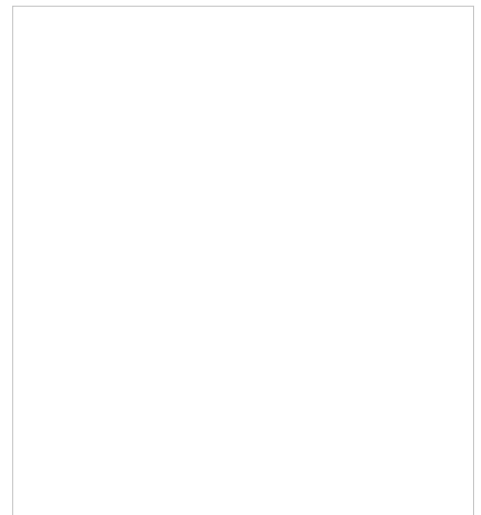
Miasto, którego nie opuścili mieszkańcy

Stolica Syrii – Damaszek – to ogromne miasto, które swymi tradycjami sięga kilku tysięcy lat przed naszą erą. Jest to jedno z najdłużej stale zamieszkałych miast świata. Mimo wojen, mimo klęsk, mimo licznych zniszczeń nigdy nie zostało opuszczone. I choć Damaszek upadał niejednokrotnie, to za każdym razem na nowo podnosił się, by dziś być jedną z najpiękniejszych miejscowości na Bliskim Wschodzie.

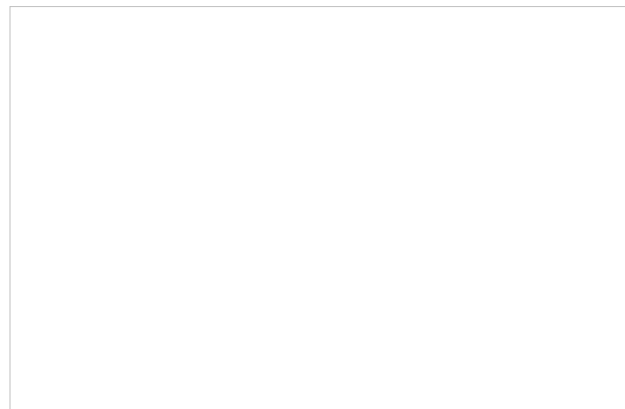
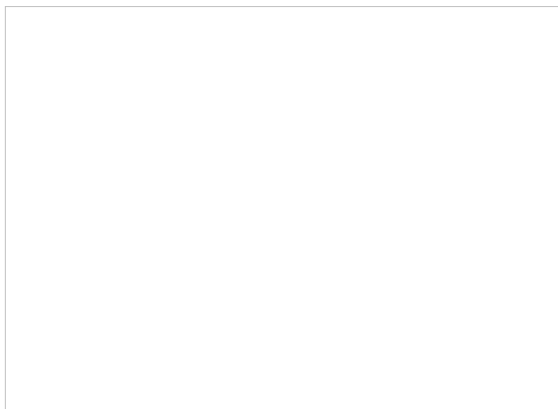
Turystów najbardziej zachwyca Meczet Umajjadów, zalany gorącymi promieniami słońca. Wrażeń dostarcza także Pałac Azema, czy mający swój urok suk al-Hammidiya, czyli miejscowy targ. Obowiązkowym punktem wycieczki po Damaszku jest dzielnica chrześcijańska z urokliwymi uliczkami oraz Muzeum Narodowe, którego zbiory podzielone są na cztery części: starożytność, epoka grecka i rzymska, zabytki arabskie i islamistyczne oraz sztuka współczesna.

Modlitwa w języku Chrystusa

Językiem urzędowym w Syrii jest arabski, ale niektórzy mieszkańcy posługują się nadal aramejskim. Mimo iż Syria jest krajem muzułmańskim, należy do nielicznej grupy państw, w których nadal używa się tego języka biblijnego. Damaszek, a raczej oddalona od niego o 50 km miejscowość Maalula jest też miejscem docelowym pielgrzymujących chrześcijan. Wszystko dzięki skrytemu pośród pustynnych skał klasztorowi św. Tekli oraz klasztorowi św. Sergiusza i św. Bakchusa. To właśnie w klasztorze św. Bakchusa, którego początki sięgają IV wieku n.e., możemy usłyszeć modlitwę "ojcze nasz" odmawianą w języku aramejskim. Niestety, z klasztoru nie wyniesiemy pamiątki, ponieważ nie wolno nagrywać, ani fotografować wnętrza. A szkoda, bo znajduje się tu i polski akcent, a mianowicie dwie ikony подарowane przez generała Władysława Andersa, który przebywał w tym miejscu w roku 1943.



Na zdjęciu: Meczet Umajjadów w Damaszku.



Twierdza, której miało nie być

Mało brakowało, a przez zwykłą głupotę polityków, pozbawiono by nas możliwości zobaczenia cennego zabytku. Planowano bowiem, by w mieście Aleppo zrównać z ziemią tysiącletnią fortyfikację Kalat Halab, tylko po to, by w jej miejscu postawić biurowce dla finansjery.

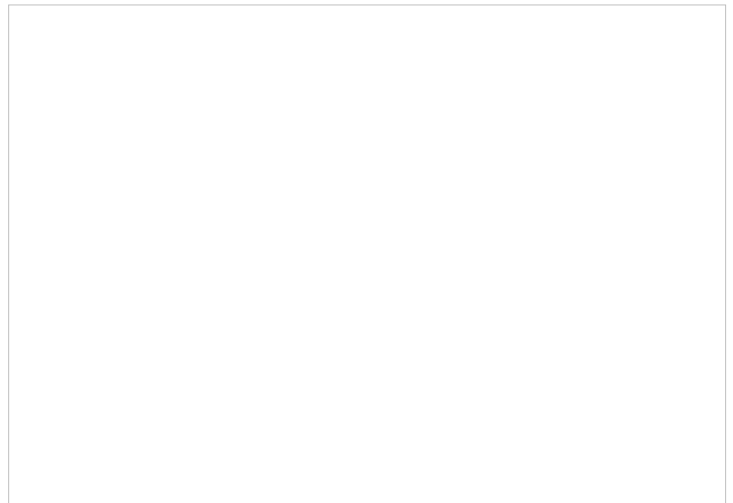


Mało brakowało, a twierdza Kalat Halab nie dotrwałaby do dzisiejszych czasów. Na jej miejscu planowano postawić... biurowiec.

Kalat Halab jest budowlą naprawdę imponującą. Góruje ponad miastem, dumnie napinając swe mury. Z jego szczytu całą okolicę widać doskonale. A kiedy już zwiedzimy twierdzę rozgrzaną od gorejącego słońca, dla ochłody warto wybrać się do pobliskiego suku, czyli arabskiego targowiska, na którym w atrakcyjnych cenach można kupić mydło z oliwek i wyroby ze srebra.

Drewniane koła wodne budowane bez użycia gwoźdźcia

Czy to w ogóle możliwe? Ano możliwe, a efekt takiej pracy, zresztą o starożytnej rzymskiej tradycji, możemy na własne oczy zobaczyć w mieście Hama. Tam to właśnie funkcjonują tzw. norie, czyli wielkie koła nabierające wodę z Orontesu i wypełniające nią akwedukty. Dawniej był to życiodajny płyn, który płynął do mieszkańców miasta. Dzisiaj, patrząc na kolor wody w Orontesie, chyba nikt nie ma ochoty napić się, a nawet zanurzyć w niej dłoni. Mimo to, efektowne "mruczenie" norii, tworzenie się przy niej małych tęczy, a wreszcie to, że zbudowano je bez użycia ani jednego gwoźdźcia (i po dziś dzień w duchu tej tradycji przeprowadza się ich remonty), wszystko to robi wrażenie.



Norie to wielkie koła nabierające wodę, budowane w celu nawadniania pól uprawnych.

Syria to kraj, w którym można ujrzyć wiele ciekawych, niezwykłych i niepowtarzalnych rzeczy. To kraj, którego historia nosi ślady bytności rozmaitych cywilizacji – Rzymu, Bizancjum, Turcji seldżuckiej, Persji, Mongołów, Arabów, Imperium osmańskiego i całej gamy innych nacji. Nic więc dziwnego, że na jej terenie jest tyle różności, nic więc dziwnego, że kraj ten to istna mozaika i przekrój przez tysiące lat dziejów ludzkości. Ale to jest właśnie w Syrii

najfajniejsze.

Dowiedz się więcej zadzwoń lub odwiedź:

Biuro Podróży Family TOUR

Rynek 7, Skoczów tel. 33 853 0733

mobile: 535 100 544



www.family-tour.pl

Możesz także dołączyć na Facebooku do [Patrycji Katarzyny Rusin](#) specjalistki z biura podróży, która zwiedziła już niejedno miejsce i chętnie opowie o tym, co warto zobaczyć.

